

ESTERA LASOCIŃSKA

KRYTYCZNA EDYCJA
OGRODU PANIEŃSKIEGO WESPAZJANA KOCHOWSKIEGO

Wespazjan Kochowski. *Ogród Paniński*, wyd. Roman Mazurkiewicz i Wiesław Pawlak, Biblioteka Pisarzy Staropolskich IBL PAN, Instytut Badań Literackich PAN, 2019, ss. 943. ISBN 978-83-660-7679-2.

DOI: <https://doi.org/10.18290/rh22701.10>

W serii *Biblioteka Pisarzy Staropolskich* (BPS) IBL PAN ukazał się niedawno czterdziesty siódmy jej tom, zawierający długo oczekiwaną krytyczną edycję *Ogrodu Panińskiego* Wespazjana Kochowskiego. Po edycji *Hippolita i Andromachy* Stanisława Morsztyna (t. 42) jest to kolejny tom *Biblioteki* ukazujący się w zmienionej szacie graficznej oraz w powiększonym formacie i objętości. Jeśli weźmiemy do ręki pierwsze zbiory serii, *Światową Rozkosz* Hieronima Morsztyna (t. 1) i *Pochodnię Miłości Bożej* Kaspra Twardowskiego (t. 2), dzieła, które w 1995 r. z dumą prezentował Adam Karpiński, założyciel i redaktor naukowy BPS, to różnice, które w sposobie wydawania zaszły, są ogromne. Mają one oczywiście swoje uzasadnienie: *Biblioteka* w czasie minionych dwudziestu sześciu lat nieustannie się rozwijała, w obecnej postaci jest ona nie tylko krytyczną edycją, ale również obszernym, wielopoziomym komentowaniem wydawanego dzieła.

Zanim cokolwiek więcej powiemy o *Ogrodzie Panińskim*, musimy pogratulować jego wydawcom, Romanowi Mazurkiewiczowi i Wiesławowi Pawlakowi, którzy włożyli niepomiaralny wysiłek w przygotowanie edycji niezwykle rzetelnej, zarówno w kwestii opracowania samego tekstu, jak i jego wielokierunkowego skomentowania. Ich wydanie jest dziełem bardzo pokaznym, obejmującym 943 strony, stanowi jednak prawdziwą skarbnicę wiedzy na temat samego Wespazjana Kochowskiego, jego utworów, tradycji, z której prace autora *Psalmidii polskiej* wyrastały, kultury, w której się zrodziły.

Dr hab. ESTERA LASOCIŃSKA, prof. IBL PAN – Pracownia Literatury Renesansu i Baroku w Instytucie Badań Literackich PAN; adres do korespondencji: ul. Nowy Świat 72, 00-330 Warszawa; e-mail: estera.lasocinska@ibl.waw.pl; ORCID: <https://orcid.org/0000-0003-3189-1136>.

Autorzy przygotowali wydanie *Ogrodu*, pozostając wierni założeniom serii BPS, w której po „Wprowadzeniu do lektury” (ss. 5-61) następuje transkrypcja tekstu (ss. 63-244), dalej znajduje się sekcja „Komentarzy” (ss. 245-897), oprócz tego dodano „Aneks” (ss. 897-918) oraz „Ilustracje” (ss. 919-936). W skład „Komentarzy” wchodzi: „Komentarz edytorski”, „Objaśnienia”, tradycyjny dla serii BPS „Słownik wyrazów archaicznych”, „Wykaz źródeł wskazanych w notach marginalnych”, a także „Spis tytułów”, zawierający alfabetycznie ułożone wszystkie określenia Maryi z całego *Ogrodu Panieńskiego* wraz ze wskazaniem epigramatu bądź epigramatów, do których się odnoszą. Najbardziej złożoną częścią, tak tu, jak we wszystkich tomach serii BPS, jest „Komentarz edytorski”. Znajdują się tutaj: „Wykaz znaków i skrótów przyjętych w edycji”, „Opis źródeł”, „Zasady wydania” (informujące przede wszystkim o konstrukcji „Objaśnień”), „Zasady transkrypcji” i „Aparat krytyczny”.

W „Opisie źródeł” edytorzy zaznaczają, że przy wydawaniu *Ogrodu Panieńskiego* korzystali z druku z 1681 r., jedyne wydanie za życia Wespazjana Kochowskiego. Posługiwali się przy tym egzemplarzem z Biblioteki Czartoryskich w Krakowie (sygn. 25839 I), wspierając się w miejscach trudnych do odczytania innymi zachowanymi drukami. Podstawowym źródłem pomocniczym był autograf *Ogrodu* z 1676 r. (BN 12572 III). W „Aparacie krytycznym” edytorzy zapisali wszelkie różnice, które zachodzą między drukiem a autografem, dodali również dopiski obecne w autografie a nieobecne w druku. Epigramaty z autografu, których brak w pierwodruku, wydawcy umieścili w „Aneksie” do omawianej edycji.

Opracowując maryjne utwory Kochowskiego, edytorzy starali się sprostać niełatwemu postulatowi zaznaczonemu na tylnej okładce dzieła, zgodnie z którym w serii BPS prezentowane są tomy: „łączące cechy wydania krytycznego i popularnego, przeznaczone (...) zarówno dla historyków literatury, jak studentów, uczniów oraz wszystkich, których interesuje przeszłość naszej kultury”.

Znakiem spełniania tego kryterium jest obszerniejszy niż zwykle wstęp (początkowo w BPS „Wprowadzenia do lektury” były króciutkimi tekstami), napisany w przystępny dla każdego czytelnika sposób. *Ogród Panieński* ukazany został w nim na tle twórczości Wespazjana Kochowskiego, przedyskutowane zostały kwestie ewentualnych źródeł *Ogrodu*, przynależności gatunkowej, literackich wzorów i, jednocześnie, doboru lektur oraz erudycji samego autora, którego droga edukacji była krótka – Kochowski dwa lata uczył się w krakowskich Szkołach Nowodworskich, wiedza czerpana z osobistych lektur, ale także doświadczenia życiowego, bardzo obszerna. Autorzy

edycji zaznaczają, że *Ogród Paniński* spotykał się często z nieprzychylną oceną badaczy. W związku z tym we wstępie przeprowadzają kilkustronicową dyskusję (ss. 9-13) z taką opinią historyków literatury, reprezentowanych przez Czesława Hernasa, badacza, który religijne utwory Kochowskiego – obok *Ogrodu* chodzi tu również o wydane w tym samym roku *Chrystusa cierpiącego...* – uznał za jego dzieła późne, stanowiące dowód poetyckiego kryzysu twórczej działalności poety. Publikacja całego *Ogrodu Panińskiego* oraz przeprowadzone w związku z nią badania dają możliwość sformułowania bardziej wyważonej oceny, natomiast dyskusja z tezą Hernasa staje się dla wydawców pretekstem do pokazania pewnych przetasowań w chronologii dzieł Wespazjana z Kochowa: umożliwiała to wspomniany wyżej autograf, pozwalający przesunąć datę powstania utworu z roku 1681 (data druku) na rok 1676 (data rękopiśmiennej redakcji) i traktować *Ogród Paniński* jako dzieło sytuowane w okolicach *Niepróżnującego próżnowania*, czyli w dojrzałym okresie twórczości Kochowskiego.

Przechodząc do *Ogrodu*, podkreślmy, że choć po raz pierwszy opracowany został krytycznie i z obszernymi komentarzami, był już w naszej historii dwukrotnie wydawany. Pierwszy raz, jak już wspominaliśmy, został wydany w 1681 r. w krakowskiej drukarni Jerzego Romualda i Mikołaja Aleksandra Schedlów. Na kolejne wydanie musiał czekać wiele lat, bo dopiero w 1859 r. opublikował go w całości Kazimierz Józef Turowski w serii *Biblioteka Polska*. Autorzy współczesnego wydania *Ogrodu* zaznaczają, że seria ta nie cieszy się dobrą sławą, choć niewątpliwie ma swoje zasługi dla polskiego edytorstwa („Wprowadzenie do lektury” 13). Odnosząc się do twórczości Kochowskiego, warto te zasługi wydobyć i podkreślić: dzięki działalności wydawniczej Turowskiego utwory Kochowskiego, wprawdzie pozbawione komentarzy i zawierające pewne błędy, wydobyte jednak z zapomnienia dziejowego, posiadamy w dużej części. W 1859 r. ukazało się również *Niepróżnujące próżnowanie*, (osobno) *Epigrammata polskie*, *Psalmodia*, *Chrystus cierpiący*, *Różaniec* i kilka innych utworów, które wciąż czekają na krytyczną edycję. Jeśli chodzi o czasy współczesne, to obok edycji *Ogrodu Panińskiego* posiadamy w całości tekst *Psalmidii polskiej*, opracowany przez Marię Eustachiewicz dla serii *Biblioteka Narodowa* (1991)¹. Natomiast największym chyba niedostatkiem jest brak krytycznej edycji *Niepróżnującego próżnowania*, najważniejszego bodaj utworu poety, będącego zbiorem liryków i epigramatów wydanych po raz

¹ *Psalmodia polska* wydana została w zbiorze: Wespazjan Kochowski. *Utwory poetyckie. Wybór*, oprac. Maria Eustachiewicz, Ossolineum, 1991.

pierwszy w 1674 r. w Krakowie w oficynie drukarskiej Wojciecha Góreckiego; powtórnie, jak wspominaliśmy, w dziewiętnastowiecznej edycji Turowskiego.

Zapytajmy teraz, czym właściwie jest *Ogród*. W najprostszych słowach na jego treść składają się utwory wysławiające Maryję Pannę. Pełen tytuł dzieła brzmi *Ogród Panieński pod sznur Pisma świętego, doktorów kościelnych, kaznodziejów prawowiernych wymierzony, a kwiatami tytułów Matki Boskiej wysadzony przez jednego najbliższego tej Matki i Panny niewolnika* – wydawcy zdecydowali umieścić go nie na początku, na stronie tytułowej, lecz na pierwszej karcie otwierającej edycję, czyli już po „Wprowadzeniu do lektury. Ogród” jest dziełem obszernym, znajdziemy w nim prawie 1600 tekstów (podzielonych na 16 części, tzw. „kwater”), zbudowanych z napisanych po łacinie określeń Maryi, połączonych z tymi określeniami polskich epigramatów oraz dołączonych do większości tekstów not marginalnych. Pokażmy to na kilku przykładach:

[33.] *Angelis superior*

Na marginesie: *S[anctus] Ioan[nes] Damasc[emus]*

Dziwny skutek Twej widzę głębokiej pokory,
dla którejś nad anielskie wywyższona chory. (Kwaterna I, s. 72)

[84.] *Templum pietatis*

Na marginesie: *Anselmus*

W tym kościele nie rzezą na ofiarę wołów,
ale cicha pobożność przechodzi aniołów. (Kwaterna XIV, s. 220)

[66.] *Feminarum gloria*

Na marginesie: *S[anctus] Casim[irus]*

Ile było białych głów wprzód i za Tobą,
wszystkimeś, Panno święta, chwałą i ozdobą. (Kwaterna XVI, s. 240)

Zatrzymując się teraz przy „kwiatkach tytułów Matki Bożej”, zacznijmy od tego, że we „Wprowadzeniu do lektury” wydawcy podają, iż nie sposób dociec, czy łacińskimi określeniami Maryi rządzi *nominativus* czy też *vocativus singularis*. Edytorzy, tłumacząc je w objaśnieniach na język polski, podjęli decyzję, by przekład podać w mianowniku, choć litanijny charakter zamkniętych w tytułach wezwań skłaniałby, być może, bardziej w kierunku wołacza. Takie przeświadczenie, czy może bardziej czytelnicza potrzeba piszącej te słowa, pojawia się zwłaszcza przy tytułach, które do dziś są odmawiane w *Litanii Loretańskiej*, np. *Ucieczko grzesznych* (w edycji: *Refugium peccatorum*/przekład: ‘Ucieczka grzesznych’), *Królowo aniołów* (*Regina angelorum*/‘Królowa aniołów’) i innych modlitwach współczesnego Kościoła rzymskokatolickiego.

Wracając do przytoczonych wyżej epigramatów, podajmy, że ich tytuły w przekładzie brzmią: ‘Przewyższająca anioły’, ‘Świątynia pobożności’ ‘Chwała niewiast’. Przekłady tytułów zamieszczone zostały nie u dołu strony, ale dopiero w części komentującej, co nieco utrudnia lekturę tekstu. Wydawcy jednak byli tu związani zasadami obowiązującymi w serii BPS, w której nie stosuje się żadnych objaśnień w przypisach, a wszystko, co pochodzi od autora bądź autorów edycji, przenosi się do komentarzy, te zaś są zamieszczone po tekście. Czytelnicy więc, którzy nie znają w sposób doskonały łaciny (takich jest coraz więcej), studiując dzieło, muszą cały czas zerkać do umieszczonych kilkadziesiąt stron dalej objaśnień. Technicznie ułatwiają to umieszczone w ostatnich tomach zakładki, z których jedna tkwi w tekście, druga w komentarzach.

Bardzo ważnym elementem tekstu Kochowskiego są noty marginalne, zamieszczone w edycji na wysokości tytułów: w nich przy niemal każdym z określeń Maryi widnieje odwołanie do autora bądź do tekstu, z którego dane wezwanie pochodzi. Opracowanie not, czyli rozwiązanie skrótu, ustalenie, z jakiego dzieła dane wezwanie pochodzi oraz czy rzeczywiście pochodzi ono od autora wskazanego przez Kochowskiego, wymagało od edytorów niewyobrażalnego wysiłku i stanowi ich ogromny wkład w rozwój wiedzy o dawnej kulturze. Opracowując marginalia, ustalili oni ok. 200 źródeł, z których pochodzą tytuły Maryi. We „Wprowadzeniu do lektury”, przedstawiając wyniki swojej pracy, zaznaczyli, że tytuły Matki Boskiej pochodzą przede wszystkim z Pisma Świętego, popularnych modlitw, zbiorów kazań, florilegiów. Udało się im ponadto wskazać 150 autorów, z których Kochowski zaczerpnął określenia Matki Bożej; zaliczają się do nich przede wszystkim ojcowie Kościoła, autorzy średniowieczni oraz współcześni Kochowskiemu twórcy literatury religijnej („Wprowadzenie do lektury” 26). W gronie tych ostatnich szczególnie ważny okazał się Jacek Liberiusz, autor kazań maryjnych, uznanych przez edytorów za jedno z ważniejszych źródeł inwencyjnych *Ogrodu Panińskiego*. Na marginesie znajdujemy najczęściej Augustyna z Hippony, Efrema, Jana z Damaszku, Bernarda z Clairvaux i wielu innych. Dla czytelnika mniej zorientowanego najbardziej zaskakujący okaże się z pewnością umieszczony w gronie „doktorów kościelnych i kaznodziejów prawowiernych” *Idiota*, określony dodatkowo przez Jacka Liberiusza *Mądrym Idyotom* (zob. „Objaśnienia” 768). Z komentarzy można się dowiedzieć, że pod jego postacią kryje się Raymundus Iordanus, autor dzieła *Contemplationes Idiotae de Virgine Maria* (zob. „Wykaz znaków i skrótów przyjętych w edycji” 277).

Edytorzy kilkakrotnie w swym wydaniu powtarzają, że autor *Psalmidii*, pisząc swoje dzieło, najprawdopodobniej korzystał głównie z dostępnych mu

źródeł pośrednich, tj. z kompendiów, wypisów, streszczeń. Na podstawie swoich badań przyjęli, że czerpał on jednak też z teksów oryginalnych: „Z pewnością wcale pokażną liczbę autorów i dzieł wskazanych w margaliach znał z pierwszej ręki. Pomijając teksty popularnych modlitw czy pieśni maryjnych, (...) mogło to być Pismo Święte, niektóre zbiory kazań (np. Cornelia Mussa), epigramaty Alberta Inesa, łacińskie mowy Nicolausa Avancina, a także dzieła tych ojców Kościoła i teologów, których pisma, wydawane wielokrotnie w XVI i XVII w., były stosunkowo łatwo dostępne” („Wprowadzenie do lektury” 30).

W „Wykazie źródeł wskazanych w notach marginalnych”, zamieszczonym na końcu edycji (ss. 863-877), został przedstawiony wykaz wszystkich źródeł, do których odwołują się glosy. Oprócz wykazu mamy tu również opis, co sygnalizują wydawcy na samym jego początku: „Wykaz obejmuje wszystkie źródła tytułów maryjnych wskazane w pierwodruku *Ogrodu Panińskiego*... w glosach marginalnych (...) wraz ze zwięzłym objaśnieniem” („Wykaz źródeł...” 863).

Jeżeli, jak w jednym z przytoczonych tu epigramatów, na marginesie czytamy *Anselmus*, to, sięgając do „Wykazu źródeł...”, dowiadujemy się, że był to „Anselmus Cantuariensis (Anzelm z Canterbury/z Aosty, św.; 1033-1109)” i również, że był to „włoski benedyktyn, arcybiskup Canterbury, doktor Kościoła, jeden z twórców filozofii scholastycznej”. Przy glosie *Breviarum Romanum* pojawia się dłuższa informacja, że jest to „breviarz rzymski, jedna z oficjalnych ksiąg liturgicznych Kościoła rzymskokatolickiego, przeznaczona do odprawiania tzw. liturgii godzin, w postaci nadanej zasadniczo po Soborze Trydenckim na mocy bulli Piusa V *Quod a nobis* [...]”. W ten sposób „Wykaz źródeł...” staje się bardzo interesującym i przydatnym w lekturze słownikiem czy nawet minicyklopedią wiedzy o autorach i materiałach wykorzystywanych przez staropolskiego pisarza, jednocześnie jednak poszerza i tak niemałe rozmiary dzieła.

Podobna uwaga odnosiłaby się do innych zamieszczanych w edycji komentarzy, przede wszystkim bardzo obszernych „Objaśnień”. Jeśli odnotujemy, że edycja *Ogrodu Panińskiego* mieści się na 181 stronach, otaczające zaś ją wszelkiego rodzaju, bardzo zresztą interesujące i z niezwykle starannością przygotowane komentarze, ilustracje, słowniki zajmują w sumie 755 stron, to proporcja między tekstem a jego objaśnieniem została bardzo mocno zachwiana, powodując, że sam siedemnastowieczny utwór w morzu interpretacji ginie. Zaznaczamy, że piszemy tutaj tę uwagę nie jako formę krytyki, lecz raczej jako zaznaczenie problemu czy wyrażenie niepokoju: w związku

z rozrastającymi się w każdym kolejnym tomie *Biblioteki Pisarzy Staropolskich* komentarzami pojawia się pytanie, jak wydać dzieła znacznie obszerniejsze niż *Ogród Paniński*, wciąż przecież oczekujące na swoje krytyczne edycje? Z drugiej jednak strony przyznać trzeba, że dzieło Kochowskiego, zapisane językiem pełnym symboli i metafor, wymagało trudu rozjaśniania i przybliżania tekstu, obfitującego w rzeczy dziś niejasne czy nieczytelne. Do tego właśnie celu potrzebny był system wielopiętrowych objaśnień, których struktura została podana w „Zasadach wydania” tekstu. „Objaśnienia” zawierają w pierwszej kolejności tłumaczenie łacińskich określeń Maryi. Znajdziemy tu również objaśnienia językowe i rzeczowe oraz *similia*, czyli „miejsca podobne” między wierszami *Ogrodu* a literaturą od niego wcześniejszą. Aby nie poszerzać i tak już obfitych komentarzy, wydawcy ograniczyli się tu głównie do samych utworów autora *Psalmodii*. Najważniejszym jednak elementem części komentującej, uzasadniającym jej obszerność, są lokalizacje tytułów Maryi w źródle wskazanym na marginesie, ale również w „innych źródłach, z których autor korzystał, mógł korzystać lub które jedynie potwierdzają obecność konkretnego tytułu w tradycji literackiej” („Zasady wydania” 286). Przy opracowaniu tej części edytorzy również starali się wprowadzać niezbędne ograniczenia, podając tylko te teksty, które stanowią „faktyczne lub możliwe źródło łacińskich tytułów maryjnych oraz inspirację dla towarzyszących im epigramatów” („Zasady wydania” 287). Dodajmy też, że we wszystkich przygotowanych komentarzach edytorzy bardzo celnie rozpoznawali istotę problemu i, w związku z tym, korzystając z niewielu słów, radzili sobie z niejasnościami. Dzięki ich wielostronnym objaśnieniom istniejąca do dziś kultura ciekawości, pasji gromadzenia i pożądanego posiadania całości wiedzy w dużej mierze zostaje nasycona. Niejeden czytelnik, do tego musi przyznać się pisząca te słowa, przeczyta komentarze do *Ogrodu Panińskiego* z większą pasją niż ujęte w tytułach i epigramatach nieco nużące wezwania maryjne.

Na koniec podkreślmy, że badacza literatury dawnej cieszy przede wszystkim to, że *Ogród Paniński* – monumentalny i bardzo trudny do opracowania utwór Wespazjana Kochowskiego – może po prostu mieć w rękach. Ważne również jest to, że *Ogród* został udostępniony wraz z obfitością erudycyjnych komentarzy, stanowiących świadectwo ugruntowanej wiedzy, ale też wieloletniej, bardzo żmudnej i cierplivej pracy wydawców tego tekstu. Ponadto trzeba tu wyrazić nadzieję, że działalność edytorska związana z twórczością Kochowskiego nie zgaśnie, że będzie kontynuowana, owocując, być może już niedługo, bardzo wyczekiwany wydaniem *Niepróżnującego próżnowania ojczystym rymem na liryka i epigramata polskie rozdzielonego* (...).